

Sygn. akt: I ACa 1008/12

I ACz 1263/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz SSO (del.) Ryszard Badio
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 kwietnia 2012 r. sygn. akt II C 1136/06

oraz zażalenia strony pozwanej od postanowienia zawartego w punkcie 2 tego wyroku

1. odrzuca apelację strony powodowej co do żądania nakazania Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) wywiązania się z porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r.;

2. oddala apelację strony powodowej w pozostałej części;

3. oddala zażalenie strony pozwanej;

4. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1008/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, którego treścią miałyby być przeniesienie na rzecz strony powodowej własności przedsiębiorstwa działającego pod nazwą Zakłady (...) w Ł., a w przypadku nieuwzględnienia tego żądania – o zasądzenie na rzecz strony powodowej kwoty 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem podwójnej kwoty wpłaconego wadium, ewentualnie o zasądzenie kwoty 1.267.739 zł tytułem naprawienia szkody, jaką powodowa Spółka poniosła przez to, iż liczyła na zawarcie definitywnej umowy sprzedaży w ramach prywatyzacji Zakładów (...).

Wyrokiem częściowym z dnia 20 maja 2008 r. Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny oddalił powództwo w zakresie pierwotnego roszczenia o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia oświadczenia woli.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia legła ocena Sądu Okręgowego, iż proces prywatyzacji bezpośredniej Zakładów (...) przez sprzedaż był prowadzony w trybie rokowań zgodnie z przepisami ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.), w szczególności art. 48 ust. 1 pkt 2 tej ustawy oraz na podstawie przepisów wykonawczych, w tym rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu sprzedaży przedsiębiorstwa. Sąd ten nie podzielił stanowiska strony powodowej, iż proces prywatyzacji odbywał się w trybie przetargowym, gdyż postępowanie nosiło wszystkie cechy określone w art. 48 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 wymienionej ustawy dla sprzedaży przedsiębiorstwa w trybie rokowań. Zaproszenie do rokowań nastąpiło w ogłoszeniu organu założycielskiego, uwzględniano zobowiązania kupującego co do gwarancji zatrudnienia oraz pakietu socjalnego. Sąd wskazał, że wadium wpłacone przez powódkę nie jest przyporządkowane tylko do postępowania przetargowego, a ogłoszenie z dnia 18 marca 2003 r. zapraszało do rokowań. W liście intencyjnym powódka wyraziła wolę dalszych negocjacji, zaś udzielone przez nią pełnomocnictwo obejmowało jej reprezentowanie w rokowaniach. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że prowadzone negocjacje zakończyły się podpisaniem protokołu ostatecznych uzgodnień w dniu 18 kwietnia 2005 r., a następnie strony podjęły dalsze negocjacje, spowodowane zgłoszonymi na tym etapie zastrzeżeniami Ministra Skarbu Państwa i po kolejnych rozmowach wynegocjowały ostateczną treść porozumienia, zaakceptowanego przez obie strony. Strona powodowa zaakceptowała także klauzulę, w której wprost była mowa o tym, że porozumienie stanowi podstawę do opracowania projektu umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, która zostanie przedstawiona Delegaturze Ministra Skarbu Państwa w Ł. i będzie zawarta jedynie pod warunkiem uzyskania zgody Ministra właściwego ds. Skarbu Państwa na sprzedaż przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony powodowej, co do możliwości zakwalifikowania porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r. jako umowy przedwstępnej sprzedaży przedsiębiorstwa. Z porozumienia nie wynika roszczenie o zawarcie umowy, gdyż zastrzeżony warunek nie nastąpił, a nadto w porozumieniu nie oznaczono terminu zawarcia umowy.

Apelację strony powodowej od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z dnia 17 października 2008 r. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak również wywody tego Sądu, że w okolicznościach niniejszej sprawy miało dojść do sprzedaży przedsiębiorstwa w trybie publicznego zaproszenia do rokowań, a nie w trybie przetargu. Wadium stanowi rodzaj zabezpieczenia, jego ustanowienie ma charakter dyspozytywny, nie ma przeszkód, aby uwzględnić je również w trybie negocjacji. Tak jak wskazał Sąd Okręgowy, w pismach kierowanych do (...) Urzędu Wojewódzkiego strona powodowa wdrożoną procedurę określała jako negocjacje, swoje kroki - jako odpowiedź na publiczne zaproszenie do rokowań, a także podkreślała profesjonalne przygotowanie negocjacji. Co prawda podjęte rokowania zakończyły się podpisaniem w dniu 7 stycznia 2005 r. porozumienia między stroną powodową a Komisją ds. Analizy i Rokowań i przygotowaniem projektu aktu notarialnego, na których to dokumentach powódka opierała swoje żądanie, ale podpisanie porozumienia nie oznaczało dojścia między stronami do porozumienia co do wszystkich postanowień przyszłej umowy sprzedaży (art. 72 § 1 k.c.), gdyż następnie podpisano dwa aneksy zmieniające niektóre postanowienia porozumienia. Nawet jeśli przyjąć, że strony ostatecznie doszły do porozumienia co do wszystkich postanowień umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, to było to niewystarczające do zawarcia umowy w trybie art. 72 § 1 k.c., gdyż w odniesieniu do zbycia przedsiębiorstwa

wchodzą dodatkowo w rachubę przepisy szczególne o charakterze bezwzględnie obowiązującym zawarte w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Nie zachowano wymogu wynikającego z bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 41 ust. 2 tej ustawy, stanowiącego warunek prawny zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, to jest nie zostało wydane przez organ założycielski za zgodą Ministra do spraw Skarbu Państwa zarządzenie o prywatyzacji bezpośredniej, określające sposób prywatyzacji i wyznaczające osobę pełnomocnika, który dokona prywatyzacji w imieniu organu założycielskiego.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2009 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 października 2008 r. Sąd Najwyższy uznał za trafny pogląd Sądu Apelacyjnego, że między stronami toczyły się negocjacje podjęte na podstawie publicznego zaproszenia. O trafności tego poglądu świadczy nie tylko nazewnictwo stosowne przez strony. Strona pozwana ogłosiła w prasie zaproszenie do negocjacji w sprawie sprzedaży przedsiębiorstwa – Zakładów (...), po czym między stronami toczyły się rzeczywiste negocjacje dotyczące sprzedaży tego przedsiębiorstwa. Okoliczność, że powódka została zobowiązana do wpłacenia wadium nie może przesądzać, że procedura miała charakter przetargu. Przetarg w ujęciu art. 70¹ i 70³ k.c. jest w istocie konkursem ofert, zmierzającym do wyboru najkorzystniejszej oferty dla organizującego przetarg. Nie może być mowy o przetargu w sytuacji, w której dwie strony negocjują warunki umowy. Sąd Najwyższy za nieprzekonujący uznał też zarzut naruszenia art. 72 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie negocjacji stron w celu zawarcia oznaczonej umowy umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji. Strony w dniu 7 stycznia 2005 r. zawarły umowę nazwaną porozumieniem, a następnie dwukrotnie częściowo ją zmieniły aneksami z 18 kwietnia i 31 sierpnia 2005 r. Powyższa umowa nie zawierała jednak skutecznego zobowiązania strony pozwanej do zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego. Została bowiem zawarta pod warunkiem zawieszającym uzyskania zgody Ministra Skarbu Państwa na sprzedaż. Warunek ten się nie ziścił. Minister nie tylko, że nie udzielił zgody, ale poprzez swoją delegaturę w Ł. wyraźnie takiej zgody odmówił. Wobec nieziszczenia się umownego warunku zawieszającego zawarta przez strony umowa nie może być podstawą do żądania zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży. Przyjęcie nawet, że umowny warunek zgody Ministra Skarbu Państwa na sprzedaż przedsiębiorstwa państwowego jest przeciwny ustawie, nie mogłoby prowadzić do przyjęcia skuteczności umowy stron, gdyż zgodnie z art. 94 k.c. warunek przeciwny ustawie pociąga za sobą nieważność czynności prawnej, gdy jest zawieszający. Pogląd taki byłby zresztą wątpliwy. Minister Skarbu Państwa nie ma wprawdzie ustawowego upoważnienia do wydawania zgody na zawarcie umowy sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego, ale nie oznacza to, że strony umowy zobowiązującej do sprzedaży nie mogą takiego warunku wprowadzić do umowy. W każdym razie uzależnienie przez strony zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego od ziszczenia się warunku powoduje, w przypadku nieziszczenia się umownego warunku, nie można skutecznie żądać zawarcia przyrzeczonej umowy. Zdaniem Sądu Najwyższego, w tej sytuacji bezprzedmiotowe były rozważania, czy zarządzenie o prywatyzacji miało zgodę Ministra Skarbu Państwa oraz czy brak tej zgody powoduje nieważność umowy zobowiązującej do sprzedaży przedsiębiorstwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny oddalił powództwo o zapłatę lub odszkodowanie, zgłoszone jako ewentualne, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 16 lipca 2003 r. została zawiązana Spółka z o.o. (...) z siedzibą w Ł. celem dokonania nabycia prywatyzowanego przedsiębiorstwa - Zakładów (...) z siedzibą w Ł.. Powódka zatrudniła firmę (...), dla opracowania oferty nabycia tego przedsiębiorstwa. Spółka została stworzona celem wchłonięcia (...). Rachunkowość spółki była prowadzona, a powódka ponosiła koszty i ciężary związane ze swoim funkcjonowaniem.

W dniu 18 marca 2004 r. Wojewoda (...) w drodze ogłoszenia prasowego zaprosił inwestorów do podjęcia rokowań m.in. w sprawie sprzedaży lub wniesienia do spółki przedsiębiorstwa państwowego w rozumieniu art. 55¹ k.c., działającego pod nazwą (...) w Ł.. Zamieszczając ogłoszenie w prasie powołał się na przepisy art. 41 ust. 1 w zw. z art.

39 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 48 ust. 1 i 2 i art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Ogłoszenie określało warunki oczekiwanych pisemnych propozycji przystąpienia do rokowań w sprawie sprzedaży. Jednym z warunków przystąpienia do rokowań było wpłacenie wadium, którego wysokość i okoliczności zwrotu miały zostać określone odrębnie w zaproszeniu skierowanym do inwestora.

W związku z zainteresowaniem procesem prywatyzacji ze strony L. R. (1) - prezesa zarządu Spółki (...), odrębnym pismem z 16 marca 2004 r. został on powiadomiony, że ogłoszenie Wojewody (...), zapraszające inwestorów do rokowań w sprawie sprzedaży (...) ukaże się z Rzeczypospolitej w dniu 18 marca 2004 r.

W odpowiedzi na zaproszenie do rokowań strona powodowa złożyła dokument zatytułowany „Propozycja przystąpienia do rokowań w sprawie zakupu przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w Ł.". Strona powodowa w dokumencie tym wyraziła wolę podjęcia dalszych negocjacji dla ustalenia ostatecznego kształtu warunków nabycia przedsiębiorstwa. Jednocześnie załączyła pełnomocnictwo dla T. S. (1) do reprezentowania spółki w rokowaniach prowadzonych z Wojewodą (...) w sprawie nabycia (...).

Następnie do strony powodowej zostało wystosowane zaproszenie na posiedzenie Komisji ds. Analizy oraz Rokowań, wyznaczone na dzień 6 maja 2004 r. W dokumencie tym wymieniono cenę wyjściową, warunki wpłaty i wysokość wadium oraz inne elementy negocjacji. Komisja została powołana na mocy zarządzenia Nr (...) Wojewody (...) z dnia 29 lipca 1997 r., wielokrotnie zmienianego.

Strona powodowa przyjęła zaproszenie z tym, że w piśmie z dnia 4 maja 2004 r. poprosiła o przesunięcie terminu wpłaty wadium oraz o obniżenie kwoty wadium, potwierdzając zainteresowanie kontynuowaniem negocjacji. Jako cenę wyjściową kupującego, podlegającą negocjacji określiła kwotę 17 mln. zł. Pismem z dnia 17 maja 2004 r. strona pozwana poinformowała powódkę o nowym terminie posiedzenia oraz o obniżeniu wysokości wymaganego do przystąpienia do rokowań wadium, podkreślając po raz kolejny, że przedstawienie dowodu wpłaty wadium jest warunkiem przystąpienia do rokowań.

Wadium w kwocie 170.000 zł zostało uiszczone przez powódkę w dniu 19 maja 2004 r. z środków pochodzących od osób fizycznych. Negocjacje rozpoczęły się w dniu następnym.

Komisja ds. Analizy i Rokowań obradowała na szeregu posiedzeniach. Jej sekretarzem została A. P., która utrzymywała bieżący kontakt z prezesem strony powodowej. Podczas spotkań Komisji z przedstawicielami powoda przewodniczący wskazywał cenę, poziom nakładów inwestycyjnych wymogi związane z utrzymaniem zatrudnienia, informował o procedurze obowiązującej w całym procesie prywatyzacji. Z reguły na posiedzenia Komisji był zapraszany w charakterze obserwatora przedstawiciel Delegatury Ministra Skarbu Państwa. W pismach kierowanych do (...) Urzędu Wojewódzkiego strona powodowa wdrożoną procedurę określała jako negocjacje, swoje kroki jako odpowiedź na publiczne zaproszenie do rokowań, podkreślała profesjonalne przygotowanie negocjacji. Negocjacje trwały bardzo długo, bowiem strona powodowa proponowała cenę niższą, niż najniższa wyznaczona przez organ założycielski prywatyzowanego przedsiębiorstwa przyjętymi wytycznymi i założeniami, nadto cena miała być rozłożona na nierówne raty, a w dotychczasowych procedurach prywatyzacyjnych takich rozwiązań nie stosowano. Kontrowersje budziły przyjęte przez powoda metody analizy, która musiała być uzupełniana, trwały dyskusje co do oprocentowania rat, inwestor chciał skorzystać z pomocy publicznej.

Podjęte rokowania zakończyły się podpisaniem w dniu 7 stycznia 2005 r. porozumienia pomiędzy stroną powodową, a Komisją ds. Rokowań, następnie w dniu 18 kwietnia 2005 r. podpisany został protokół ostatecznych uzgodnień warunków nabycia prywatyzowanego przedsiębiorstwa. W porozumieniu zostały szczegółowo określone warunki umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, ustalone w wyniku przeprowadzonych rokowań, dotyczące ceny nabycia, warunków jej płatności, wartości programu inwestycyjnego, zatrudnienia pracowników. Punkt 10 przewidywał, że porozumienie nabierze mocy prawnej po jego akceptacji przez Wojewodę (...). W punkcie 11 Porozumienia znalazł się następujący zapis „Porozumienie stanowi podstawę do opracowania projektu umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, która zostanie przedstawiona Delegaturze Ministra Skarbu Państwa w Ł. i będzie zawarta pod warunkiem uzyskania zgody Ministra właściwego ds. Skarbu Państwa na sprzedaż przedsiębiorstwa”. Protokół ostatecznych uzgodnień

stanowił podsumowanie wyniku przeprowadzonych rokowań, wymieniał uzgodnioną cenę, warunki płatności, nakłady inwestycyjne i odnosił się do zatrudnienia.

Konieczność uzyskania zgody Ministra Skarbu Państwa wynikała w czasie każdej rozmowy L. R. (1) z A. P.. O takim warunku prezes zarządu strony powodowej był informowany także w trakcie negocjacji podczas posiedzeń Komisji. Był informowany, że jeżeli Minister Skarbu Państwa nie wyrazi zgody na nabycie przedsiębiorstwa sprzedaż nie dojdzie do skutku. S. Ż. także osobiście akcentował w rozmowach z L. R. (1), że zawsze ostateczne stanowisko wyraża Minister Skarbu Państwa i bez jego akceptacji projekt zarządzenia Wojewody nie nabierze mocy prawnej, a prywatyzacja nie rozpocznie się.

Podpisane porozumienie z 7 stycznia 2005 r. było następnie zmienione przez strony w drodze dwóch aneksów, dotyczących zabezpieczenia spłaty należności za przedsiębiorstwo, ceny nabycia przedsiębiorstwa, warunków płatności ceny, wartości programu inwestycyjnego i warunków zabezpieczenia.

W dniu 29 kwietnia 2005 r. strona pozwana przekazała do Delegatury Ministra Skarbu Państwa w Ł. komplet dokumentów dotyczących procesu prywatyzacji, w tym projekt umowy sprzedaży i projekt zarządzenia w sprawie prywatyzacji.

Delegatura Ministra Skarbu Państwa w Ł. sformułowała swoje uwagi w piśmie z dnia 15 czerwca 2005 r., w którym zgłosiła umotywowane zastrzeżenia dotyczące metodologii przyjętej przy wyznaczaniu minimalnej wartości przedsiębiorstwa, uzgodnionej wstępnie jako cena, płatności ceny, sposobu zabezpieczenia zobowiązań. Wskazano na konieczność zbadania wiarygodności finansowej kupującego, ustalenia źródeł finansowania zakupu. Wskazano także na zbyt niski poziom zobowiązania inwestycyjnego kupującego, konieczność rozbudowy pakietu socjalnego. Podniesiono niewystarczające zabezpieczenie interesu Skarbu Państwa, gdy chodzi o wykonanie zobowiązań cenowych i pozacenowych zwrócono uwagę na konieczność wyjaśnienia niektórych zapisów pakietu socjalnego, konieczność umieszczenia odpowiednich zastrzeżeń na wypadek zbycia w okresie inwestycyjnym środków trwałych nabytych, wybudowanych lub ulepszonych w ramach ponoszonych i wykazywanych nakładów inwestycyjnych. O treści tych uwag prezes zarządu Spółki (...) został powiadomiony pismem z dnia 27 czerwca 2005 r.

Po wpłynięciu powyższych uwag i zastrzeżeń, sformułowanych przez Delegaturę strony zmieniły treść wynegocjowanych dokumentów, podpisując aneks Numer (...) w dniu 31 sierpnia 2005 r., omówiony wyżej. Strona pozwana w dniu 1 września 2005 r. przesłała nowy projekt umowy celem wyrażenia zgody na prywatyzację.

Po ponownej analizie przekazanych dokumentów Delegatura Ministra Skarbu Państwa, odpowiadając na wniosek strony pozwanej, dotyczący wyrażenia zgody na prywatyzację nie wyraziła na nią zgody. W uzasadnieniu, po wskazaniu najistotniejszych warunków nabycia podniesiono, że parametry te nie mogą zostać zaakceptowane, bowiem nie realizują w pełni oczekiwań i uwag zawartych w piśmie z dnia 15 czerwca 2005 r. Nadal wskazywano, że cena wynegocjowana za przedsiębiorstwo jest niższa od wartość księgowej wg stanu na dzień 30 marca 2005 r., od wartości ustalonej wg metody mieszanej, a nawet wartości progowej w transakcjach prywatyzacyjnych, ustalonej wg metody likwidacyjnej. Podtrzymano zastrzeżenia do przyjętej metody zdyskontowanych strumieni pieniężnych, dla określenia ceny progowej wartości przedsiębiorstwa, uznano, że w dalszym ciągu wynegocjowany program inwestycyjny w niedostatecznym stopniu zapewnia ochronę przed dekapitalizacją środków trwałych kontrolowanych przez przedsiębiorstwo, podniesiono brak uzasadnienia dla zastosowanego oprocentowania pozostałej do zapłaty kwoty na poziomie minimalnym, podtrzymano w części zastrzeżenia, dotyczące warunków płatności. Podniesiono wreszcie brak danych umożliwiających ustalenie minimalnych warunków progowych transakcji i terminu ponownego rozpatrzenia wniosku.

W dniu 19 września 2005 r. H. i L. R. (2) wystosowali pismo do Dyrektora Delegatury (...) w Ł. zwracając się ponownie z prośbą o wyrażenie zgody na zawarcie umowy sprzedaży (...) na warunkach objętych porozumieniem z dnia 7 stycznia 2005 r. i dwoma aneksami. W odpowiedzi z 22 września 2005 r. Delegatura podtrzymała dotychczasowe stanowisko. Niezwłocznie po otrzymaniu przez stronę powodową tego pisma zostało wystosowane kolejne pismo z

prośbą o wskazanie konta, na które miało być zwrócone wadium. W odpowiedzi L. R. (1) odmówił wykonania tej czynności, a następną pisma pozostały bez odpowiedzi.

Strona powodowa podejmowała interwencje dotyczące zmiany stanowiska Ministra Skarbu Państwa, jednakże jej działania okazały się bezskuteczne, bowiem ostatecznie pismem z dnia 13 stycznia 2006 r. Ministerstwo wskazało, że po analizie obowiązującego stanu prawnego, sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa (...) i przedstawionej dokumentacji podtrzymuje wyrażone dotychczas stanowisko.

Postanowieniem z 13 marca 2007 r., wydanym na wniosek strony pozwanej, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zezwolił stronie pozwanej na złożenie do depozytu sądowego kwoty 170.000 zł z tytułu wadium wpłaconego przez stronę powodową. Kwota ta została przekazana do depozytu 21 sierpnia 2007 r. i dotychczas nie została podjęta przez powódkę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo obejmujące roszczenia ewentualne za niezasadne.

Odwołując się do wyroków wydanych w niniejszej sprawie przez Sądy obu instancji, rozstrzygających prawomocnie o roszczeniu powódki o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia oświadczenia woli, jak również do stanowiska przedstawionego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną strony powodowej, Sąd I instancji wskazał, że prowadzone przez strony rokowania w sprawie sprzedaży (...) były negocjacjami podjętymi na podstawie publicznego zaproszenia w rozumieniu art. 48 ust. 1 pkt 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. W ich wyniku strony w dniu 7 stycznia 2005 r. zawarły umowę nazwaną porozumieniem, którą następnie dwukrotnie częściowo zmieniały aneksami. Umowa ta została zawarta pod warunkiem sformułowanym w jej punkcie 11, a dotyczącym uzyskania zgody Ministra właściwego ds. Skarbu Państwa na sprzedaż przedsiębiorstwa. Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przewidywała przeprowadzenie prywatyzacji bezpośredniej między innymi przez sprzedaż przedsiębiorstwa w trybie przetargu lub rokowań podjętych na podstawie publicznego zaproszenia bez konieczności uzyskania zgody ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa. Okoliczność, iż Minister Skarbu Państwa nie miał ustawowego upoważnienia do wydawania zgody na zawarcie umowy sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego nie oznacza jednak, że same strony w ramach swobody kształtowania umów, wynikającej z art. 353¹ k.c. nie mogły takiego warunku wprowadzić do umowy (art. 89 k.c.). Z drugiej strony, nie budzi wątpliwości, że warunek ten nie ziścił się. Powoduje to z kolei niemożność zawarcia przez strony umowy sprzedaży. W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej z tytułu czynów niedozwolonych (art. 415 czy art. 417 i nast. k.c.). Według Sądu I instancji, należałoby ewentualnie rozważyć odpowiedzialność strony pozwanej w oparciu o art. 471 w zw. z art. 389 k.c. O uchyleniu się od zawarcia umowy w rozumieniu art. 390 k.c., jako przesłance dochodzenia roszczenia o jej zawarcie, czy o odszkodowanie w granicach negatywnego interesu umownego można mówić jedynie w razie bezpodstawnej odmowy zawarcia umowy przyrzeczonej. Uchylenie się od zawarcia umowy przyrzeczonej, będące przejawem niewykonania umowy przedwstępnej należy więc rozumieć jako świadome działanie lub zaniechanie zmierzające do bezpodstawnego niezawarcia umowy przyrzeczonej, a przynajmniej godzenie się z takim skutkiem, co w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie miało miejsca, skoro obie strony w porozumieniu z dnia 7 stycznia 2005 r. sytuację taką przewidziały.

Ponadto, wobec prawomocnego przesądzenia w niniejszym procesie, że brak jest po stronie powodowej podstaw do żądania, aby strona pozwana zawarła z nią umowę, nie można także mówić o uchyleniu się pozwanego od zawarcia umowy. W konsekwencji nie zawarcie umowy sprzedaży było następstwem okoliczności, za które strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności. W tej sytuacji bezprzedmiotowe były szczegółowe rozważania w zakresie ustalania szkody, jak również jej wysokości czy związku przyczynowego. Jedynie uzupełniająco Sąd Okręgowy wskazał, że ewentualny zakres odszkodowania zamykałby się jedynie w granicach tzw. negatywnego interesu umownego, a zatem obejmowałby wyłącznie wydatki i nakłady potrzebne dla zawarcia umowy przyrzeczonej, a nie jej realizacji. Byłyby to w przedmiotowym przypadku wydatki, jakie powódka poniosła w związku z przystąpieniem do rokowań w celu sprzedaży prywatyzowanego przedsiębiorstwa i które to wydatki były normalną konsekwencją udziału w tym postępowaniu. Z tego powodu nie mogłyby wchodzić w grę wydatki na utworzenie w 2003 roku powodowej Spółki,

które nie tylko nie zostały udokumentowane, ale dodatkowo nie stanowiły uszczerbku w majątku Spółki, bowiem nie przez nią zostały poniesione. Podobnie ocenić należy przywołane przez stronę powodową koszty działalności Spółki. Jednocześnie za nieprawdziwe Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powódki, jakoby nie prowadziła ona żadnej działalności, gdyż celem jej utworzenia było przejście prywatyzowanego przedsiębiorstwa. Przeczą temu załączone przez stronę powodową dokumenty stanowiące załączniki do pisma z dnia 19 lutego 2007 r., z których wynika, że strona powodowa była stroną kontraktów handlowych, podejmowała działania inwestycyjne. Koszty związane z działalnością spółki prawa handlowego, czy jej straty są natomiast normalnymi kosztami związanymi z działalnością przedsiębiorcy i z ryzykiem płynącym z prowadzonej działalności, i nie mają one nic wspólnego z niedojściem do zawarcia przedmiotowej umowy. Ewentualne szkody poniesione przez współników powodowej Spółki jako osób fizycznych na likwidację papierów wartościowych w celu uiszczenia wadium, pozostają natomiast w ogóle poza zakresem rozpoznania niniejszej sprawy.

W odniesieniu natomiast do żądania zwrotu wadium Sąd I instancji wskazał, że strona pozwana niezwłocznie po uzyskaniu informacji o braku zgody na zawarcie umowy sprzedaży wezwała stronę powodową do odbioru wadium. Wobec tego, że powodowa Spółka odmówiła jego podjęcia, kwota wadium została złożona do depozytu sądowego, co wywołało skutki przewidziane art. 470 k.c. Powódka nie mogła też żądać wadium w podwójnej wysokości, gdyż możliwość taką kodeks cywilny przewiduje wyłącznie dla zadatku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 1047 k.p.c., art. 64 k.c., art. 65 k.c. i 56 k.c., art. 471 k.c., 415 k.c., 416 k.c., 417 k.c., 354 § 1 i § 2 k.c., 361 § 1 i § 2 k.c., 363 § 1 k.c., przedwczesne zamknięcie rozprawy i stąd naruszenie art. 224 § 1 k.p.c., nie wyjaśnienie istoty sprawy, oparcie się jedynie na uprzednim oddaleniu sprawy jako efektu nie wydania wyroku wstępnego - art. 318 k.p.c. i na uprzednim stanie faktycznym bez uwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych w tej instancji, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., niezasadne zastosowanie granic powagi rzeczy osądzonej i w konsekwencji powagi rzeczy osądzonej - art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c., naruszenie art. 398²⁰ k.p.c., nieuwzględnienie nowych spornych okoliczności faktycznych i ujawnionych nowych dowodów i stąd naruszenie art. 316 § 1 k.p.c., naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 212 § 1, 217 § 1, § 3, 224 § 1, 227, 233 § 1, 235 § 1 zdanie pierwsze, 236, 244 k.p.c. powodujące utratę przez powódkę uprawnień z art. 217 § 1 k.p.c. i w efekcie pośrednio nie wykonanie obowiązku z art. 232 k.p.c.

W konkluzji apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i ostatecznie uwzględnienie roszczeń ewentualnych jedynie w zakresie kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym w zakresie żądania zwrotu wadium w podwójnej wysokości - z odsetkami ustawowymi od daty wpłacenia wadium. W ramach apelacji strona powodowa domagała się także nakazania Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...), aby wywiązał się z porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r., a podstawy tego żądania upatrywała w treści art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. lub ewentualnie w przepisie art. 363 § 1 k.c., który dopuszcza naprawienie szkody poprzez restytucję naturalną. Spółka (...) domagała się ponadto zawieszenia postępowania apelacyjnego z uwagi na złożoną przez nią skargę konstytucyjną, przy czym na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 stycznia 2013 r. prezes zarządu strony powodowej przyznał, że skarga została odrzucona przez Trybunał Konstytucyjny.

W motywach apelacji powodowa Spółka zarzucała, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nie wyjaśnił podstawy prawnej odstąpienia przez stronę pozwaną od realizacji podpisanej umowy (porozumienia) z dnia 7 stycznia 2005 r., co miałyby uczynić w oparciu o nowe dowody zaoferowane przez powódkę. W nawiązaniu do stanowiska prezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r. strona powodowa podnosiła, że nie wyrażała zgody na delegowanie przez Wojewodę (...) na Ministra Skarbu Państwa uprawnienia do zatwierdzenia umowy. W przekonaniu skarżącej wydane dotychczas w sprawie orzeczenia Sądów obu instancji, a także wyrok Sądu Najwyższego miały charakter wyroku wstępnego, co - w jej mniemaniu - jest tożsame z obowiązkiem dokonania przez Sąd I instancji ponownej wykładni punktu 11 porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r. pod kątem rzeczywistej woli stron w zakresie wprowadzenia do umowy warunku zawieszającego. Zdaniem apelującej w okolicznościach sporu nie było podstaw dla wydania wyroku częściowego. Powodowa Spółka wskazywała ponadto, że odpowiedzialność odszkodowawcza strony pozwanej wynika z art. 471 k.c. i art. 415 i nast. k.c., bowiem porozumienie z 7 stycznia 2005 r. zostało jednostronnie

zerwane przez stronę pozwaną w oparciu o podstawę prawną nieznaną ustawie o prywatyzacji i komercjalizacji (wymóg zgody Ministra Skarbu Państwa na zawarcie umowy sprzedaży prywatyzacyjnej rozumiany jako warunek zawieszający). Dodatkowo skarżąca argumentowała, że od momentu podpisania porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r. wpłacone wadium stało się zadatkiem, a zatem przysługuje jej roszczenie o jego zwrot w podwójnej wysokości.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej odrzucenie w zakresie, w jakim zaskarża rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych, a w pozostałej części - o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany kwestionował także dopuszczalność sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia w drodze czynności postępowania międzyinstancyjnego prowadzonych przez Sąd I instancji z urzędu.

Postanowieniem z dnia 26 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny dokonał sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia apelacją strony powodowej i ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 30.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Ocenę zarzutów apelującej wypada poprzedzić rozważaniami dotyczącymi granic zaskarżenia, a także tych wniosków zawartych w apelacji, które nie kolerowały z przedmiotem rozstrzygnięcia objętym zaskarżonym wyrokiem Sądu I instancji.

Uważna analiza żądań skarżącej istotnie prowadzi do wniosku, iż częściowo apelacja jako niedopuszczalna podlegała odrzuceniu, choć w odmiennym zakresie i z innych przyczyn niż wskazane w odpowiedzi na apelację złożoną przez stronę pozwaną. Petitum apelacji obejmowało żądanie nakazania stronie pozwanej wywiązania się z porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r. Skarżąca domagała się zatem rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia, które nie tylko nie było przedmiotem orzekania przez Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r., ale zostało już prawomocnie rozstrzygnięte wydanym w sprawie wyrokiem częściowym z dnia 20 maja 2008 r. Apelująca zmierzała bowiem w istocie do ponownego badania zgłoszonego jako pierwotne żądania zobowiązania strony pozwanej do złożenia oświadczenia woli, którego treścią miałyby być przeniesienie na rzecz strony powodowej własności przedsiębiorstwa działającego pod nazwą Zakłady (...) w Ł.. Wskazywała ponadto tożsamą z pierwotną podstawę takiego żądania tj. art. 64 k.c. w związku z art. 1047 k.p.c., a jedynie alternatywnie restytucję naturalną wywodzoną z treści art. 363 § 1 k.c. W świetle przepisu art. 383 k.p.c. nie budzi wątpliwości, iż przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym pozostają jedynie te żądania powoda wywiedzione z określonej podstawy faktycznej i prawnej, które były objęte zakresem orzekania przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku. Powodowa Spółka nie mogła zatem we wnioskach apelacji, które wyznaczają granice zaskarżenia, domagać się uwzględnienia powództwa w całości tj. w pierwotnym jego kształcie, a zatem także co do roszczenia, o którym Sąd I instancji nie rozstrzygał w wyroku z dnia 11 kwietnia 2012 r. W tym stanie rzecz apelacja strony powodowej podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 w zw. z art. 370 k.p.c. jako niedopuszczalna w części dotyczącej nakazania stronie pozwanej wywiązania się z porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do odrzucenia apelacji w pozostałym zakresie wskazanym w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 16 stycznia 2013 r. Zawarte w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku z dnia 11 kwietnia 2012 r. rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych mają charakter akcesoryjny względem orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty i dzielą jego los. Nie można zaakceptować stawianej przez pozwanego tezy, iż strona powodowa zaskarżając wyrok w części i kwestionując samą zasadę rozstrzygnięcia oraz domagając się uwzględnienia żądania alternatywnego pozwu ograniczonego do kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami, nie miała jednocześnie interesu prawnego w zakwestionowaniu orzeczenia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Bezsparnie ewentualne uwzględnienie apelacji skutkowałoby rozliczeniem kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych na odmiennych zasadach, bowiem powodowa Spółka nie byłaby już traktowana jako strona przegrywająca proces w całości. Co więcej, rozstrzygnięcie zawarte w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku nie odpowiada żądaniu pozwu, w ramach którego strona powodowa domagała się obciążenia przeciwnika procesowego całością kosztów postępowania. Jak podkreśla się w orzecznictwie, przesłanką zaskarżenia

orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu, określanego mianem gravamen, a ten oznacza pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia (tak SN w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r. w sprawie II UK 195/09, Lex nr 577812). Niewątpliwie w realiach sporu występuje taka niekorzystna dla powódki różnica między pierwotnym jej żądaniem, a kwestionowanymi orzeczeniami w przedmiocie kosztów postępowania.

W ramach wstępnych rozważań wypada także odnieść się do argumentów strony pozwanej nakierowanych na wykazanie niedopuszczalności odpowiedniego stosowania art. 25 k.p.c. dla ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia w ramach wniesionej przez powódkę apelacji. Stanowisko to pozostaje w opozycji do utrwalonego w judykaturze i akceptowanego przez Sąd Apelacyjny poglądu, w myśl którego oznaczenie w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia podlega w uzasadnionych przypadkach sprawdzeniu przez sąd na podstawie art. 25 § 1 w związku z art. 368 § 2 k.p.c., przy zastosowaniu reguł określonych w art. 19-24 k.p.c. W takiej sytuacji sąd wydaje postanowienie, w którym określa właściwą wartość przedmiotu zaskarżenia (tak SN w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2007 r. w sprawie II PZ 12/07, OSNP 2008/11-12/169; podobnie w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CZ 17/08, OSNC – ZD 2009/1/8). W rozpatrywanej sprawie wartość przedmiotu zaskarżenia została w prawidłowy sposób określona postanowieniem Sądu I instancji z dnia 26 lipca 2012 r.

Wielowątkowość apelacji i w istocie tożsama argumentacja przywołana zarówno dla uzasadnienia zarzutów prawa procesowego, jak i dla wykazania uchybienia przepisom prawa materialnego sprawy, że podstawowe zarzuty skarżącej zostaną omówione zbiorczo.

Przede wszystkim wskazać należy, iż całkowicie chybione pozostają zarzuty apelacji wskazujące na naruszenie przepisów art. 318 k.p.c. i art. 317 k.p.c. poprzez wydanie wyroku częściowego przy braku ku temu dostatecznych podstaw i pominięcie wstępnego charakteru prawomocnych orzeczeń wydanych w przedmiocie pierwotnego żądania pozwu, zmierzającego do zobowiązania strony pozwanej do złożenia określonego oświadczenia woli. Tego rodzaju argumentacja jest przede wszystkim spóźniona, bowiem na obecnym etapie postępowania - wobec uprawomocnienia się wyroku częściowego Sądu Okręgowego z dnia 20 maja 2008 r. – strona powodowa nie może skutecznie podnosić argumentów wskazujących na brak formalnych przesłanek dla jego wydania. Jednocześnie częściowy charakter tego wyroku, rozstrzygającego o jednym z żądań pozwu, nie może budzić żadnych wątpliwości. Wyrok z dnia 20 maja 2008 r. z pewnością nie ma przy tym charakteru wyroku wstępnego w rozumieniu art. 318 k.p.c., gdyż orzeka o całości pierwotnego żądania, a nie jedynie o jego zasadzie. Bez potrzeby pogłębiania argumentacji należy także wykluczyć możliwość przypisania cech z art. 318 k.p.c. wyrokowi Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r. wydanemu na skutek skargi kasacyjnej powoda. Apelacji strony powodowej zdaje się przyświecać całkowicie błędne założenie, iż pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego wyroku, odmienny od koncepcji warunku prawnego przyjętej przez Sądy powszechne obu instancji, otwiera Spółce (...) drogę dla ponownego badania roszczenia o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia oświadczenia woli określonego w pozwie. Tymczasem prawomocność wyroku częściowego z dnia 20 maja 2008 r. niesie za sobą skutki prawne określone w art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., o czym będzie mowa w dalszej części rozważań, które wyłączają możliwość tego rodzaju postępowania. To wadliwe stanowisko skarżącej przełożyło się także wprost na bezzasadność zarzutów naruszenia prawa procesowego, w ramach których strona powodowa zarzucała Sądowi I instancji nierozpoznanie istoty sporu poprzez uchylenie się od przeprowadzenia postępowania dowodowego, czynienia ustaleń faktycznych i rozważań co do rzeczywistej woli stron w zakresie postanowień punktu 11 porozumienia z dnia 7 stycznia 2005 r. i przyczyn, dla których strona pozwana nie wywiązała się z obowiązku zawarcia ostatecznej umowy sprzedaży prywatyzacyjnej przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. prywatyzowanych Zakładów (...). W tym kontekście za całkowicie chybione uznać trzeba zarzuty naruszenia przepisów art. 224 § 1 k.p.c. na skutek przedwczesnego zamknięcia rozprawy, art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie nowych spornych okoliczności faktycznych i ujawnionych nowych dowodów co – zdaniem apelującego - prowadziło do naruszenia przepisów art. 212 § 1, 217 § 1, § 3, 224 § 1, 227, 233 § 1, 235 § 1 zdanie pierwsze, 236, 244 k.p.c. powodując utratę przez powódkę uprawnień z art. 217 § 1 k.p.c. i w efekcie pośrednio nie wykonanie obowiązku z art. 232 k.p.c.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelującej, w niniejszym procesie Sąd Okręgowy był związany prawomocnym wyrokiem częściowym tego Sądu z dnia 20 maja 2008 r. rozstrzygającym negatywnie o roszczeniu powodowej Spółki o zobowiązanie strony pozwanej do zawarcia umowy sprzedaży prywatyzowanego przedsiębiorstwa (...) Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W wyroku z dnia 12 lipca 2002 r. w sprawie V CKN 1110/00 (Lex nr 74492) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza niedopuszczalność jej ponownego badania w procesie późniejszym. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego. Oczywiście, moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.c. ma tylko sentencja orzeczenia, nie mają jej zaś zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r. w sprawie II CKN 655/98, Lex nr 51062), niemniej w niektórych przypadkach ze względu na ogólność rozstrzygnięcia wyrażonego w sentencji orzeczenia okoliczności objęte uzasadnieniem mogą służyć do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia, czyli granic jego prawomocności materialnej. Możliwość odwołania się do tych okoliczności nie budzi wątpliwości zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze, gdy chodzi o określenie granic przewidzianej w art. 366 k.p.c. powagi rzeczy osądzonej. Ze względu na ścisły związek powagi rzeczy osądzonej z prawomocnością materialną wspomniana możliwość nie powinna budzić wątpliwości również, gdy chodzi o określenie granic prawomocności materialnej orzeczenia. Granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej, którą w procesie ma tylko wyrok, wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia sądu w związku z podstawą sporu, zakresem zaś podmiotowym powagi rzeczy osądzonej objęte są strony. Zasadniczy, niejako negatywny, aspekt powagi rzeczy osądzonej wyraża się w niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Natomiast prawomocność materialna, w którą wyposażone są w procesie, oprócz rozstrzygających sprawę co do istoty wyroków, orzeczenia proceduralne, wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia. Przepis art. 365 § 1 k.p.c. adresuje ten nakaz nie tylko do stron, ale i sądu, który wydał orzeczenie, oraz innych sądów, organów państwowych i organów administracji publicznej, a w sytuacjach w ustawie przewidzianych także do innych osób. W przypadku wyroku treścią nakazu wynikającego z art. 365 § 1 k.p.c. jest więc powinność uwzględniania przez wymienione w tym przepisie osoby i instytucje stanu prawnego wynikającego z utożsamianego z powagą rzeczy osądzonej prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy co do istoty.

W przedmiotowej sprawie, przy rozpoznawaniu żądania głównego - o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia oświadczenia woli, którego treścią miałyby być przeniesienie na rzecz strony powodowej własności przedsiębiorstwa działającego pod nazwą (...) w Ł., Sądy obu instancji oraz Sąd Najwyższy przesądziły, że pozwana nie miała znajdującego umocowanie w przepisach prawa obowiązku zawarcia z powodową Spółką przyrzeczonej umowy sprzedaży przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. Umowa zobowiązująca do takiej sprzedaży nazwana porozumieniem z dnia 7 stycznia 2005 r., zawarta bowiem została pod warunkiem zawieszającym, który to warunek się nie ziścił. Skoro tak, to skutki tej umowy w postaci obowiązku zawarcia przez strony docelowej umowy sprzedaży prywatyzowanego przedsiębiorstwa (zobowiązująco - rozporządzającej) nie powstały.

Okoliczności faktyczne przywołane dla uzasadnienia zgłoszonego jako ewentualne żądania zapłaty odszkodowania w kwocie 1.267.739 zł wskazywały na potrzebę analizy art. 390 § 1 i 2 k.c. Negocjacje prowadzone przez strony doprowadziły bowiem do zawarcia umowy, przedmiotem której był obowiązek zawarcia w przyszłości umowy sprzedaży (...). Zgodnie z art. 390 k.c., jeżeli strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyła się od jej zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania (§1). Jednakże gdy umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej, w szczególności wymaganiom co do formy, na uprawniona może dochodzić zawarcia umowy przyrzeczonej (§ 2).

W orzecznictwie podkreśla się, że skoro art. 390 § 1 k.c., określający jedną z sankcji niewykonania umowy przedwstępnej, statuuje szczególny rodzaj odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, to znajdują do niego zastosowanie przepisy Działu II w Tytule VII księgi trzeciej Kodeksu, dotyczące skutków niewykonania zobowiązań.

W szczególności przepis art. 471 k.c., z którego, w związku z dyspozycją art. 390 § 1 k.c. wynika, że dłużnik z umowy przedwstępnej, który nie uczynił zadość obowiązkowi zawarcia umowy przedwstępnej, może zwolnić się od odpowiedzialności odszkodowawczej jedynie wówczas, gdy wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania („uchylenie się” od zawarcia umowy przyrzeczonej) jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (tak SN w wyroku z dnia 19 listopada 2003 r. w sprawie V CK 471/02, niepubl.). W takim jednak przypadku zwolnienie od odpowiedzialności wymaga od dłużnika przeprowadzenia dowodu na okoliczność, że przyczyny zachowania niezgodnego z treścią zobowiązania z umowy przedwstępnej pozostawały „poza jego kontrolą”; przepis art. 471 in fine k.c. można bowiem traktować jako wyjątek od ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu, statutowanej w art. 6 k.c. Przepis art. 390 § 1 k.c. nie przesądza w ogóle zasady odpowiedzialności za uchylenie się od zawarcia umowy przyrzeczonej. Nie jest więc konieczne, aby dłużnik wykazał się „złą wolą”, rozmyślnie zwlekając z zawarciem umowy przedwstępnej czy też wprost odmawiając jej zawarcia i szkodząc w ten sposób interesowi wierzyciela. Wystarczy natomiast to, aby wbrew swojemu obowiązkowi zaniedbał on dokonania takich czynności prawnych lub faktycznych, które zawarcie umowy przyrzeczonej w ogóle czynią możliwym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 274/06, LEX nr 238945, podobnie: wyrok SN z 13 stycznia 2011 r., II CSK 116/10, lex nr 746176, wyrok SN z 30 maja 2006 r., IV CSK 66/06, lex nr 369149).

Dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej zaistnieć musi zatem tzw. wina kontraktowa, bowiem sam przepis art. 390 § 1 k.c. określa tylko rozmiar odszkodowania należnego wierzycielowi, natomiast podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika stanowią art. 471 i n. k.c. Roszczenie odszkodowawcze nie będzie w takiej sytuacji służyło, mimo uchylenia się przez stronę od zawarcia umowy, jeśli udowodni ona, iż uchylenie się (niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania) jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności (art. 471 k.c.).

Skoro prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 20 maja 2008 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo obejmujące żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej, na tej podstawie, iż nie nastąpiło zdarzenie przyszłe i niepewne (warunek), to oznacza to, iż nieprzystąpienie przez stronę pozwaną od zawarcia umowy przyrzeczonej było następstwem okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności, a więc nie uchyliła się ona od jej zawarcia w rozumieniu art. 390 § 1 k.c.

Podnieść należy, iż oba żądania: główne - o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli (o zawarcie umowy przyrzeczonej - art. 390 § 2 k.c.) oraz ewentualne - o zapłatę określonej kwoty pieniężnej tytułem naprawienia szkody, którą strona powodowa poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 390 § 1 zdanie pierwsze k.c.) opierają się na wspólnej przesłance, tj. uchyleniu się kontrahenta od zawarcia umowy. Skoro zatem kwestia ta – uchylenie się od zawarcia umowy przyrzeczonej - została z negatywnym dla powoda skutkiem przesądzona we wcześniejszym wyroku częściowym, dotyczącym żądania głównego, to w toku dalszego postępowania rozstrzygającego o żądaniu ewentualnym kwestia ta nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, wyłączające możliwość czynienia odmiennych ustaleń.

Przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 390 k.c. jest również zaistnienie szkody. Dodatkowo pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego (powodowanym w sferze motywacyjnej liczeniem na zawarcie umowy przyrzeczonej) a poniesioną przez niego szkodą musi występować adekwatny związek przyczynowy. Wymóg ten wyklucza odszkodowanie w sytuacjach, w których szkoda nie jest normalnym następstwem działania lub zaniechania samego poszkodowanego.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, w sprawie nie został wykazany przez powoda fakt poniesienia szkody w wysokości żądanej pozwem tj. w kwocie 1.267.739 zł. Zakres obowiązku odszkodowawczego, dochodzonego na podstawie art. 390 § 1 k.c., ograniczony został przez ustawodawcę do naprawienia szkody poniesionej przez to, że strona „liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej”. Powszechnie w doktrynie i orzecznictwie uznaje się, że chodzi o odszkodowanie w granicach ujemnego interesu umownego. Celem ustalenia rozmiaru szkody porównuje się stan majątku poszkodowanego, powstały na skutek podjęcia procesu kontraktowania (zawarcia umowy przedwstępnej), z hipotetycznym stanem jego majątku, jaki istniałby, gdyby poszkodowany - nie licząc na zawarcie umowy przyrzeczonej

- w ogóle nie podjął żadnych działań prowadzących do jej zawarcia (nie wdał się w proces kontraktowania z drugą stroną). Jednak odszkodowanie nie obejmuje uszczerbków poniesionych wskutek działań, które oznaczałyby wykonywanie umowy przyrzeczonej, ani korzyści nieosiągniętych wobec jej niewykonania (por. wyrok SN z 5 grudnia 2006 r., II CSK 274/06, Lex nr 238945). Uważa się, że zobowiązany powinien zwrócić uprawnionemu koszty zawarcia i przygotowania umowy przedwstępnej, w tym koszty przeprowadzenia rokowań, składania ofert, przejazdów, opłaty notarialne i fiskalne, jeżeli konieczność poniesienia tych ostatnich wynikała z obowiązujących przepisów. Szkoda obejmuje także wydatki związane z własnym świadczeniem, a więc poniesione w celu zawarcia umowy przyrzeczonej i pozostające w normalnym związku przyczynowym z przekonaniem, że dojdzie do zawarcia umowy przyrzeczonej, z zastrzeżeniem, że odszkodowanie nie obejmuje wydatków związanych z przygotowaniem do spełnienia świadczenia z umowy przyrzeczonej. Odszkodowanie w ramach ujemnego interesu umowy obejmuje także utracone korzyści (*lucrum cessans*). Należy jednak podkreślić, że na poszkodowanym spoczywa dowód ich utraty (pewność lub bardzo duże prawdopodobieństwo osiągnięcia) oraz muszą one pozostawać w normalnym związku przyczynowym z podjęciem procesu kontraktowania przez strony.

W tym ujęciu szkoda, jaka miała zostać naprawiona dochodzonym pozwem odszkodowaniem, nie mieściła się w zakresie obowiązku odszkodowawczego z art. 390 § 1 k.c., względnie szkoda ta nie pozostawała w związku przyczynowym z uzasadnionym oczekiwaniem strony powodowej na zawarcie umowy przyrzeczonej. Jeśli chodzi o wydatki na utworzenie w 2003 roku powodowej Spółki, to Sąd I instancji słusznie zauważył, że zostały one poniesione przez osoby trzecie tj. wspólników zawierających umowę spółki. Dodał też, że powodowa Spółka prowadziła określoną przedmiotem jej przedsiębiorstwa działalność, nie powstała zatem, jak twierdzi skarżąca, wyłącznie w celu nabycia prywatyzowanego przedsiębiorstwa. Co więcej, z ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji nie wynika, by potencjalny nabywca przedsiębiorstwa w ramach prywatyzacji bezpośredniej musiał działać w określonej formie organizacyjnej. Przeciwnie, w treści ogłoszenia Wojewody (...), zapraszającego inwestorów do rokowań w sprawie sprzedaży (...) zamieszczonego w Rzeczypospolitej w dniu 18 marca 2004 r. (k.91) wyraźnie wskazano, że inwestorem może być zarówno osoba prawna, osoba fizyczna jak i przedsiębiorca ewidencjonowany (jak należy sądzić osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą). Strona powodowa nie dowodziła, a nawet nie było to jej zamiarem, że złożenie propozycji przystąpienia do rokowań przez inwestora będącego osobą prawną zwiększa prawdopodobieństwo wynegocjowania umowy i jej korzystnych warunków. Brak więc związku przyczynowego między szkodą rozumianą jako koszty powstania i funkcjonowania Spółki (...) a zdarzeniem wyrządzającym szkodę, tj. liczeniem na zawarcie umowy przyrzeczonej, zawiedzionym w następstwie zaniechania zawarcia tej umowy przez drugą stronę. Zawiazanie spółki prawa handlowego było swobodną decyzją biznesową jej założycieli, powziętą na długo przed zapoczątkowaniem rokowań, a nawet przed wspomnianym wyżej ogłoszeniem organu założycielskiego o zamiarze prywatyzacji (...).

Szkodą podlegającą ewentualnemu naprawieniu w oparciu o przepis art. 390 § 1 k.c. nie są także korzyści utracone przez osoby fizyczne – małżonków R. w związku ze sprzedażą papierów wartościowych i jednostek udziałowych w funduszach kapitałowych, które to straty Spółka zobowiązała się zrekompensować w oparciu o zawartą z nimi umowę z dnia 29 marca 2004 r. o świadczenie przez osobę trzecią. Strona powodowa nie wykazała w tym zakresie nie tylko wysokości ewentualnych utraconych korzyści, ale przede wszystkim potrzeby uzyskania funduszy w tej formie i wysokości, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z prowadzonymi rokowaniami.

Nie podlega rekompensacie w ramach ujemnego interesu umownego także utrata dotacji z UE, bowiem jej uzyskanie miało być następstwem wykonania umowy przedwstępnej, a sama dotacja miała być spożytkowana w ramach działalności powodowej Spółki. Warto przy tym zaznaczyć, że w przypadku tego rodzaju celowych źródeł finansowania istnieje obowiązek ich wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem i ścisłego rozliczenia, a zatem wysokość przyznanej dotacji nigdy nie jest tożsama z korzyścią beneficjenta.

Apelująca nie wykazała także pozostałych składników rzekomego uszczerbku majątkowego w postaci wynagrodzenia i kosztów eksploatacji samochodu wynikających z umowy zlecenia opracowania dokumentacji zawartej przez Spółkę z prezesem jej zarządu. W szczególności nie przedstawiła żadnych rachunków, czy faktur potwierdzających wysokość tego rodzaju wydatków. Co więcej, wątpliwości może budzić sama zasadność tego rodzaju umowy zlecenia zawartej

z jedynym członkiem zarządu Spółki, zobligowanym do reprezentacji w ramach sprawowanego mandatu, przy jednoczesnym powierzeniu profesjonalnej obsługi w zakresie prowadzonych rokowań jeszcze innemu podmiotowi tj. firmie (...) i umocowaniu pełnomocnika w osobie T. S..

Okoliczności sprawy rodziły także pole do dociekań w zakresie ewentualnej możliwości wywodzenia roszczenia o naprawienie szkody z dyspozycji przepisu art. 72 k.c. Zgodnie z powołaną normą, jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji (§ 1). Strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy (§ 2). W realiach sporu strona pozwana miała zamiar zawrzeć umowę będącą przedmiotem rokowań tj. umowę poprzedzającą sprzedaż przedsiębiorstwa, i faktycznie taka umowa określona jako porozumienie z dnia 7 stycznia 2005 r. została zawarta. Z niekwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika przy tym, że strona powodowa wiedziała zarówno w trakcie rokowań, jak i przy ich zakończeniu uwieńczonym podpisaniem porozumienia z 7 stycznia 2005 r., że sprzedaż prywatyzowanego przedsiębiorstwa będzie zależała od zgody podmiotu trzeciego, nawet jeśli strony uważały tę zgodę za zwykłą formalność. Mimo zatem kierowania się dalekosiężnym celem, w postaci zawarcia umowy sprzedaży, negocjacje sprowadzały się do przygotowania warunków takiej umowy oraz opracowania jej projektu, co w rezultacie oznaczało zawarcie w toku negocjacji jedynie umowy przedwstępnej, zobowiązującej strony do zawarcia w przyszłości umowy przyrzeczonej i określającej jej istotne postanowienia, które zostały ustalone właśnie w toku negocjacji. Poza tym, zakres obowiązku odszkodowawczego w art. 72 k.c. jest uregulowany analogicznie jak w art. 390 k.c., co aktualizuje wszystkie przedstawione wyżej rozważania dotyczące szkody i niewykazania jej rozmiaru przez stronę powodową.

Przywołana argumentacja wskazująca na brak po stronie pozwanej obowiązku zawarcia definitywnej umowy sprzedaży przedsiębiorstwa (...) wobec nieziszczenia się warunku zawieszającego, czyni także bezprzedmiotowym podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów art. 415 k.c. i art. 417 k.c. Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa uzależniona jest bowiem od bezprawności zachowania jego funkcjonariuszy. W realiach sporu zachowanie strony pozwanej, która nie przystąpiła do zawarcia definitywnej umowy sprzedaży, nie nosiło cech bezprawności.

Niezasadne pozostają ponadto wywody apelacji dotyczące roszczenia o zwrot wadium w kwocie 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty jego wpłaty. Należy zwrócić uwagę, że w zakresie roszczenia akcesoryjnego o odsetki powodowa Spółka w niedopuszczalny sposób rozszerzyła żądanie na etapie postępowania apelacyjnego, bowiem pierwotnie w pozwie domagała się zasądzenia kwoty 170.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje przy tym rozważania Sądu Okręgowego dotyczące braku merytorycznych podstaw omawianego roszczenia. Wpłata wadium była warunkiem przystąpienia do rokowań, a zatem do czynności, które z istoty swej poprzedzają zawarcie umowy i nie muszą zakończyć się wynegocjowaniem jej postanowień. Wbrew twierdzeniom apelującej brak jest zatem podstaw dla przyjęcia, że kwota 170.000 zł wpłacona w dniu 19 maja 2004 r. stanowiła zadatek, do którego zastosowanie znajduje przepis art. 394 k.c. Dodatkowo w zaproszeniu do rokowań, którego warunki strona powodowa zaakceptowała, wprost ustalono kiedy wadium nominalnej wysokości podlega zwrotowi. Wadium miało być zwrócone niezwłocznie na wskazany przez powodową Spółkę rachunek bankowy. Strona pozwana podjęła bez zbędnej zwłoki starania o zwrot wadium, mimo ewidentnego braku współdziałania powodowego wierzyciela przy wykonaniu tego zobowiązania (art. 354 k.c.). Ponadto, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, bezzasadne było żądanie zwrotu wadium wobec zaspokojenia strony powodowej poprzez złożenie świadczenia do depozytu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej w pozostałej części.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W wyniku sprawdzenia przez Sąd I instancji wartości przedmiotu zaskarżenia, określono ją na kwotę 30.000 zł. Wobec powyższego, jak wynika z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 września 2002 r. w sprawie

opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), stawka minimalna będąca podstawą zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa odpowiadająca wartości przedmiotu zaskarżenia wynosi 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia), co w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym daje 75% tej stawki, czyli 1.800 zł (§ 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia). Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw dla uwzględnienia wskazanych w spisie złożonym przez pełnomocnika strony pozwanej w dniu 18 stycznia 2013 r. kosztów „stawiennictwa na rozprawie”. Spis kosztów nie precyzuje bliżej co złożyło się na sumę 382,80 zł, ani w jaki sposób została ona wyliczona, co s uniemożliwia ocenę, czy koszty te mieszczą się w dyspozycji art. 98 k.p.c.